



Sygn. akt V CSK 181/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Marek Sychowicz

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa M.R.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Spółdzielni Pracy "A."

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2006 r.,

skarg kasacyjnych obu stron

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt [...],

oddala obie skargi kasacyjne i znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanego Syndyka masy upadłości Spółdzielni Pracy „A.” na rzecz powódki M.R. kwotę 151.000, zł z odsetkami od dnia 8 grudnia 2003 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że powódka była zainteresowana nabyciem zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. C. nr 2, wchodzącej w skład masy upadłości Spółdzielni „A.”. W ramach likwidacji tejże masy upadłościowej Syndyk w ogłoszeniu prasowym z dnia 5 listopada 2002 r. oraz w ogłoszeniu internetowym zapowiedział sprzedaż przedsiębiorstwa upadłej Spółdzielni w całości, w przetargu ofertowym pisemnym. W opisie mienia wskazany był, m.in., budynek handlowy przy ul. C. 2, ale nie podano wyceny poszczególnych składników majątkowych masy upadłości, tylko ogólną wartość przedsiębiorstwa w rozmiarze 22 mln. zł. Z braku oferentów, Syndyk w dniu 10 października 2002 r. wystąpił do Sędziego Komisarza o wyrażenie zgody na sprzedaż majątku nieruchomego i ruchomego z wolnej ręki i zgodę taką uzyskał w odniesieniu do nieruchomości położonej w N. przy ul. C. 2 w dniu 11 kwietnia 2003 r. Wcześniej, w dniu 25 lutego 2003 r., zostały przeprowadzone komisyjne negocjacje (przetarg) dotyczące sprzedaży powyższej nieruchomości, z udziałem dwóch oferentów (w tym powódki), zakończone „przybiciem” na rzecz powódki po przyjęciu jej oferty, z ustaleniem zadatku w wysokości 151.000, zł. W protokole przetargu nie podano terminu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży i nie została ona zawarta, mimo że powódka w dniu 18 marca 2003 r. wpłaciła ustalony zadek. M.R. nie zdecydowała się na zawarcie umowy sprzedaży, mimo ustalenia kilku terminów tej transakcji, miała bowiem zastrzeżenia co do prawidłowości czynności przygotowujących przetarg. Nie stawiła się też u notariusza w dniu 22 września 2003 r., a wkrótce (13 października 2003 r.) złożyła pozew o zwrot zadatku w podwójnej wysokości (302.000, zł).

Sąd Okręgowy uznał, że rozliczenie zadatku powinno nastąpić według zasad określonych w art. 394 § 3 k.c., ponieważ obie strony ponoszą odpowiedzialność za

niezawarcie umowy sprzedaży. Syndyk niesłusznie bowiem przyjął za miarodajne dokonane ogłoszenie prasowe, mimo iż dotyczyło ono sprzedaży całego przedsiębiorstwa, a nie sprzedaży z wolnej ręki składników mienia upadłego. Powódka natomiast wykazała niezdecydowanie mogące oznaczać niezainteresowanie zawarciem umowy sprzedaży. W konsekwencji powództwo zostało uwzględnione w wysokości uiszczzonego zadatku, z określeniem płatności odsetek po doręczeniu odpisu pozwu.

W następstwie apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny dokonał nieznaczącej tylko korekty zaskarżonego wyroku, określając płatność zasądzonych odsetek w dacie wcześniejszego wezwania dłużnika o zapłatę (8 sierpnia 2003 r.). W pozostałej części oddalił apelację.

Sąd odwoławczy stwierdził, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, ale z innych przyczyn merytorycznych. Przede wszystkim dlatego, że wpłata powódki, określona jako zadatek, nie może być uznana za zadatek w rozumieniu art. 394 § 1 k.c., ponieważ nie istniała ważna umowa zastrzegająca zadatek. W następstwie przygotowania przez Syndyka sprzedaży z wolnej ręki w sposób sprzeczny z prawem nieważne były czynności związane z rokowaniami i wyborem oferty, w związku z czym nie powstał ani obowiązek zawarcia umowy sprzedaży, ani obowiązek wpłacenia zadatku. Świadczenie pieniężne powódki było więc świadczeniem nienależnym, podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony; każda w części oddalającej jej apelację.

Powódka stała na stanowisku, że przysługuje jej roszczenie o zwrot zadatku w podwójnej wysokości (art. 394 § 1 k.c.), bo ujawnione w protokole przetargowym przybicie miało skutki umowy przedwstępnej, przy której zastrzeżony został zadatek.

W skardze kasacyjnej Syndyka wyeksponowane zostały zarzuty procesowe, wskazujące na nieważność postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt. 4 k.p.c.), na wadliwą ocenę materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz wykroczenie poza żądanie powódki (art. 321 § 1 k.p.c.). Zarzuty materialnoprawne, odnoszące się do naruszenia art. 58 § 1 k.c., art. 405 i 410 k.c., art. 113 i 118 prawa

upadłościowego oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r., były natomiast wyrazem poglądu skarżącego, że jego czynności przygotowujące przetarg były zgodne z prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na daty istotnych w tej sprawie zdarzeń, dla rozstrzygnięcia sporu miarodajne są przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst. jedn. Dz.U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm.), przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U. nr 49, poz. 408), która weszła w życie z dniem 25 września 2003 r., oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie trybu sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości, handlowego statku morskiego lub statku żeglugi śródlądowej w postępowaniu upadłościowym (Dz.U. Nr 55, poz. 360).

A. Skarga kasacyjna strony pozwanej jest nieuzasadniona, a oczywiście bezzasadne są zarzuty procesowe.

Sugerowana nieważność postępowania z racji sprzecznego z prawem składu orzekającego Sądu Apelacyjnego (art. 379 pkt 4 k.p.c.) musi wynikać z nakazów i zakazów ustawowych. Sędzia W.K. nie brał udziału w wydaniu zaskarżonego wyroku pierwszoinstancyjnego, nie wskazano też innych przyczyn jego wyłączenia (art. 48 k.p.c.), natomiast fakt pełnienia funkcji sędziego – wizytatora nie stanowi żadnej przeszkody w orzekaniu.

Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który ma być objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Sąd II instancji w sposób oczywisty nie naruszył tego wymagania odnoszącego się do przedmiotu roszczenia. Zaaprobował tylko to, co zasądził Sąd Okręgowy w granicach żądania (nawet poniżej żądania). O kwalifikacji prawnej roszczenia, wynikającej z faktów podanych przez powoda, decyduje natomiast sąd, ale nie ma to żadnego związku z treścią art. 321 k.p.c.

Zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) jest niedopuszczalny w świetle aktualnego stanu prawnego. Podstawą skargi

kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Wszystkie zarzuty materialnoprawne strony pozwanej odnoszą się do dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny skutków prawnych uchybień Syndyka w fazie przygotowania przetargu z dnia 25 lutego 2003 r. Chodzi tu przede wszystkim o dopełnienie wymogu publicznego ogłoszenia o przetargu (sprzedaży). Obwieszczenie prasowe bezspornie nastąpiło, ale dotyczyło sprzedaży całego przedsiębiorstwa w drodze przetargu ofertowego pisemnego, w trybie art. 113 prawa upadłościowego. Nie dotyczyło natomiast sprzedaży z wolnej ręki składników nieruchomości masy upadłościowej. Trafny jest w związku z tym pogląd, że nie nastąpiło przed przetargiem z dnia 25 lutego 2003 r. publiczne ogłoszenie o tym przetargu, wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości, handlowego statku morskiego lub statku żeglugi śródlądowej w postępowaniu upadłościowym (Dz.U. Nr 55, poz. 360), wydanego z upoważnienia ustawowego (art. 118 § 3 pr. upadł.). W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że mające poparcie w ustawie procedury przetargowe mają charakter przepisów *iuris cogentis*, przeto ich naruszenie powoduje nieważność czynności prawnych, chociażby skutek nieważności nie został w nich wyraźnie zastrzeżony (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r., IV CKN 381/00 - OSNC 2002, z. 6, poz. 75). Przepisy powyższe mają bowiem na celu ochronę interesu publicznego, wyrażającego się w konieczności uruchomienia przetargów z zapewnieniem szerokiego udziału oferentów – nabywców, z zachowaniem konkurencyjności, z umożliwieniem sprzedaży za godziwą cenę. W tej sytuacji ważna jest rzetelna, publiczna informacja o przetargu. Wymagań tych nie spełnia informacja niezgodna z rzeczywistym przedmiotem i zasadami przetargu, mogąca realnie eliminować potencjalnych nabywców.

Sądy były zgodne w ocenie ujawnionych uchybień przetargowych, natomiast Sąd Apelacyjny trafnie skonkretyzował ich skutki prawne.

B. Nieuzasadniona jest również skarga kasacyjna powódki.

Sąd Apelacyjny w istocie podzielił zastrzeżenia jej co do nieprawidłowości przetargowych, zatem musiał wskazać na wynikające stąd konsekwencje prawne. Protokół przetargowy z dnia 25 lutego 2003 r. nie może dowodzić zawarcia umowy przyrzeczonej, co - według ówczesnego stanu prawnego – było niezbędną przesłanką tejże umowy (art. 389 k.c.). Przede wszystkim jednak – jak słusznie zaakcentował Sąd Apelacyjny – czynności przetargowe były nieważne (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Nieważne było więc także „przybicie”, rozumiane wówczas w znaczeniu potocznym jako wskazanie nabywcy. Konsekwencją tego poglądu musi być ocena wpłaty powódki jako nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.), podlegającego zwrotowi według wartości nominalnej.

W skardze kasacyjnej powódki zgłoszono także zastrzeżenie co do przyjętej daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty. Brak jurydycznego uzasadnienia tego zastrzeżenia nie pozwala jednak na jego konfrontację ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie.

Należało w konsekwencji oddalić obie skargi kasacyjne (art. 398¹⁴ k.p.c.) oraz znieść wzajemne koszty postępowania kasacyjnego (art. 100 k.p.c.).